

Sygnatura akt VIII C 3051/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie sprawy

z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
przeciwko R. S.

o zapłatę.

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 3051/15

UZASADNIENIE

W dniu 6 sierpnia 2015 roku powód - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu R. S. powództwo o zapłatę kwoty 1.826,89 zł wraz z ustawowymi od dnia 7 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 12 lipca 2013 roku przyjął od pozwanego zlecenie naprawy pojazdu, która to usługa została wykonana, zaś pozwany odebrał pojazd bez zastrzeżeń, co miało miejsce w dniu 9 sierpnia 2013 roku. Zgodnie z wystawioną fakturą nr (...), należność za naprawę wyniosła 7.272,79 zł brutto i miała zostać w całości uregulowana przez (...) S.A., jako podmiot zobowiązany z tytułu umowy ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych. Ubezpieczyciel dokonał jednak weryfikacji powyższej kwoty i ustalił, że akceptowalne przez niego koszty naprawy wyrażają się wartością 5.445,91 zł. Pozostałą część wynagrodzenia ubezpieczyciel zobowiązał się pokryć po otrzymaniu od pozwanego pisma z żądaniem naprawy przy użyciu oryginalnych części. Pomimo złożenia takiego pisma ubezpieczyciel nie wypłacił uzupełniającego odszkodowania podnosząc, że zgodnie z zawartą umową OC dla pojazdów powyżej 8 lat eksploatacji, naprawa winna być przeprowadzona z użyciem części alternatywnych. W takim stanie rzeczy obowiązek pokrycia pozostałej do zapłaty kwoty spoczął na pozwanym, który jednak nie spełnił tego świadczenia.

(pozew k. 3-5)

W dniu 28 sierpnia 2015 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 5563/15), którym zasądził dochodzoną pozvem kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 44)

Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości. W uzasadnieniu skarżący podniósł, że wraz z zawartą z powodem umową zlecenia dokonał na rzecz powoda cesji wierzytelności przysługującej mu wobec (...) S.A. z tytułu odszkodowania, roszczenie o zapłatę brakującej kwoty winno być zatem skierowane przeciwko ubezpieczycielowi. Ponadto powód nie wystawił na pozwanego żadnego dokumentu księgowego, faktura stanowiąca podstawę pozwu została bowiem wystawiona na ubezpieczyciela, nie przedstawił również pozwanemu kalkulacji naprawy. Pozwany wskazał przy tym, że zawierając przedmiotową umowę został poinformowany przez zleceniobiorcę, że podjęcie prac naprawczych będzie uzależnione od wyrażenia przez ubezpieczyciela zgody na przedstawioną mu kalkulację naprawy, a także, że ta będzie realizowana przy użyciu części oryginalnych. Po uzyskaniu stosownej zgody powód naprawił pojazd, a przy jego zwrocie nie informował pozwanego o jakichkolwiek problemach z otrzymaniem od ubezpieczyciela należności za naprawę. Ponadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia podnosząc, że wobec niewystawienia na niego faktury oraz braku ustaleń co do terminu zapłaty, wymagalność roszczenia powoda powstała z dniem wykonania zlecenia (naprawy pojazdu), co nastąpiło w dniu 30 lipca 2013 roku, tymczasem powództwo zostało wytoczone dopiero w dniu 3 sierpnia 2015 roku, a zatem po upływie dwuletniego terminu przedawnienia. Pozwany w treści sprzeciwu złożył również wniosek o przypozwanie (...) S.A. w W..

(sprzeciw k. 47-51)

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2015 roku, na podstawie art. 505⁴ § 1 k.p.c., Sąd oddalił wniosek pozwanego, o którym mowa wyżej wobec rozpoznawania sprawy w postępowaniu uproszczonym.

(postanowienie k. 57)

W piśmie procesowym opatrzonym datą 26 listopada 2015 roku pełnomocnik powoda podtrzymał pierwotne stanowisko w sprawie. Odpowiadając na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia wskazał, że zawarta z pozwanym umowa jest umową o dzieło, a zatem dwuletni termin przedawnienia zaczął swój bieg od daty oddania dzieła, co nastąpiło w dniu 9 sierpnia 2013 roku, kiedy pozwany odebrał naprawiony pojazd.

(pismo procesowe powoda k. 59)

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda podtrzymał powództwo w całości. Oświadczył, że pozwany dokonał cesji wierzytelności przysługujących mu od ubezpieczyciela na rzecz powoda, ubezpieczyciel odmówił jednak zapłaty całości należności za naprawę. Jednocześnie w powodowej Spółce praktyką jest, że w przypadku szkód naprawianych z OC sprawcy, jako podmiot zobowiązany do pokrycia kosztów naprawy wskazany jest co prawda ubezpieczyciel, to jednak zlecającym naprawę jest właściciel pojazdu. Pełnomocnik powoda oświadczył nadto, że nie było cesji zwrotnej wierzytelności przysługującej z tytułu odszkodowania od zakładu ubezpieczeń na rzecz powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz oświadczył, że powód nie wykazał wartości dochodzonego roszczenia, nadto dołączone do pozwu dokumenty są nieczytelne i pokreślone.

(protokół rozprawy k. 69-70)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany R. S. w dniu 12 lipca 2013 roku zawarł z powodem

- Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę o wykonanie usług naprawczych

– prac blacharsko-lakierniczych samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 8AG3. Samochód ten został uszkodzony w wyniku zdarzenia komunikacyjnego, za które ponosił odpowiedzialność sprawca zdarzenia ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. W treści umowy strony zastrzegły, że prace mają zostać przeprowadzone na koszt (...) Spółki

Akcyjnej z siedzibą w W. z uwagi na zaistnienie szkody z tytułu ubezpieczenia OC. Strony w żaden sposób nie ustaliły wynagrodzenia powoda za dokonaną naprawę.

Powód wykonał prace naprawcze, za które w dniu 30 lipca 2013 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 7.272,79 zł brutto. W fakturze tej, jako nabywca i odbiorca został wskazany pozwany, zaś jako płatnik - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W dniu 9 sierpnia 2013 roku pozwany odebrał pojazd po naprawie bez zastrzeżeń.

(umowa k. 12, faktura k. 13, okoliczności bezsporne)

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z tytułu dokonanej naprawy uiszczył na rzecz powoda kwotę 5.445,91 zł, uzasadniając odmowę wypłaty pozostałej części należności wskazanej na fakturze wiekiem pojazdu, który wykluczał możliwość zastosowania części oryginalnych. Po otrzymaniu stanowiska ubezpieczyciela powód zwrócił się do pozwanego z prośbą, aby wystosował do ubezpieczyciela pismo z żądaniem wykonania naprawy przy użyciu oryginalnych części. Pomimo złożenia przez pozwanego stosownego wniosku ubezpieczyciel podtrzymał pierwotne stanowisko w sprawie.

(pismo z dn. 12.12.2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 18-19, pismo z dn. 3.01.2014 r. k. 20, pismo z dn. 30.12.2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 21-22, wydruk z korespondencji e-mail k. 23-26, „szkody bilex ” k. 27-28, pismo z dn. 2.04.2014 r. k. 37-38, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 19 maja 2014 roku powód wezwał pozwanego, jako osobę zlecającą naprawę pojazdu marki F., do zapłaty kwoty 1.826,89 zł wynikającej z wystawionej faktury VAT nr (...). W odpowiedzi na wezwanie pozwany poinformował powodową Spółkę, że nie widzi podstaw do uwzględnienia powyższego żądania.

(wezwanie do zapłaty k. 36, pismo z dn. 28.05.2014 r. k. 54, okoliczności bezsporne)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania, jak również częściowo jako bezsporny.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Podniesiony przez pozwanego zarzut okazał się nieskuteczny. Na wstępie czynionych w powyższym zakresie rozważań wyjaśnienia wymaga, jaki charakter miała umowa zawarta przez strony w dniu 12 lipca 2013 roku, ów charakter determinował bowiem podstawę prawną zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu umowę tę należało zakwalifikować jako umowę o dzieło, gdyż zawiera ona wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: wykonanie naprawy należącego do pozwanego pojazdu). Skoro umowa stron była umową o dzieło, w sprawie znajdował zastosowanie przepis art. 646 k.c., w myśl którego, roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane

- od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. W omawianej sprawie, co było między stronami niesporne, pozwany odebrał dzieło (tj. naprawiony pojazd) w dniu 9 sierpnia 2013 roku, co prowadzi do wniosku, że w dacie wytoczenia powództwa, a więc w dniu 6 sierpnia 2015 roku, roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione.

Powództwo nie jest jednak zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że strony łączyła pisemna umowa, na mocy której pozwany zlecił powodowej Spółce wykonanie naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 8AG3, ustalając jednocześnie, że jej koszt – z uwagi na powstanie szkody z ubezpieczenia OC – pokryje ubezpieczyciel (...) S.A. Poza sporem pozostawało ponadto, że powód wykonał prace naprawcze, za które wystawił fakturę VAT opiewającą na kwotę 7.272,79 zł brutto, którą ubezpieczyciel pokrył wyłącznie do kwoty 5.445,91 zł.

Wskazać w tym miejscu należy, że w ocenie Sądu powód, jako wykonawca dzieła, miał prawo domagać się od pozwanego, będącego stroną umowy z dnia 12 lipca 2013 roku, zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło, tj. naprawę samochodu. Choć bowiem w treści zawartej przez strony umowy wskazano, że koszty naprawy obciążają ubezpieczyciela, to jednocześnie nie budzi wątpliwości okoliczność, iż to pozwany, a nie ubezpieczyciel, był zlecającym wykonanie dzieła.

Kwestią sporną między stronami pozostawała okoliczność, czy powód był uprawniony do żądania od pozwanego zapłaty kwoty 1.826,89 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą widniejącą na wystawionej fakturze a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela.

W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwanego R. S. obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej umowy o dzieło, tym bardziej wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu nieudowodnienia roszczenia, której to powinności powód jednak nie sprostał. Wartość dowodowa dokumentów, jakie zostały zgromadzone w aktach sprawy, jest znikoma i niewystarczająca, bądź nieprzydatna dla ustalenia rzeczywistej wartości wykonanej przez powoda usługi naprawczej, a tym samym wysokości zadłużenia pozwanego, z przyczyn, które zostaną omówione poniżej.

Jak wynika z uzasadnienia pozwu, dochodzone nim roszczenie zostało oparte na wystawionej przez powoda fakturze VAT. Powód nie wykazał jednak, że ów dokument został wystawiony za faktycznie wykonane prace a wskazana w nim kwota odpowiada zwykłemu wynagrodzeniu za dzieło tego rodzaju. W tym miejscu podkreślić należy, że w treści zawartej umowy strony nie

sprecyzowały, jakie dokładnie czynności naprawcze powód miał przeprowadzić w pojeździe pozwanego ani jakie wynagrodzenie za wykonania dzieła należne będzie powodowi. W konsekwencji, zgodnie z treścią art. 628 § 1 k.c. jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając fakt, że powód dochodzi wynagrodzenia za wykonane dzieło, którego strony nie uzgodniły przy zawieraniu umowy (strony nie uzgodniły nawet podstaw ustalenia wynagrodzenia) oczywistą pozostaje konstatacja, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, po pierwsze jakie dokładnie przeprowadził czynności naprawcze w samochodzie powoda a po drugie, że łączny koszt naprawy wyniósł 7.272,79 zł. Powód nie wskazał jednak żadnego dowodu, który dowodziłby opisanych okoliczności. Powód nie złożył chociażby zlecenia serwisowego, czy też czytelnej kalkulacji napraw, ta załączona przez powoda jest bowiem całkowicie nieczytelna, który to zarzut pozwany wprost podniósł na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 roku. Nieczytelność przedłożonego dokumentu uniemożliwia zweryfikowanie jego treści, a tym samym ustalenie, jakie dokładnie prace zostały wykonane w pojeździe pozwanego oraz jaki był wskazany przez powoda ich koszt. Co przy tym oczywiste rolę sądu nie jest domyślanie się, jaka jest treść złożonego przez stronę dokumentu, ten bowiem winien zostać złożony w postaci umożliwiającej zapoznanie się z jego zawartością. Tym bardziej, że na rozprawie, na której pozwany wprost podniósł ten zarzut, a którego zasadność potwierdził Przewodniczący, powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Do akt sprawy nie zostały również załączone faktury, czy też paragony, które potwierdzałyby zakup przez powoda konkretnych części, podlegających późniejszemu montażowi w pojeździe pozwanego. Samo zestawienie widniejące na fakturze zostało zaś sporządzone w sposób niezwykle lakoniczny, części samochodowe zostały wymienione wyłącznie z nazwy (podanej przy tym w ogólnikowy sposób np. „zderzak P”, „reflektor L” itp.) i oznaczone symbolem, który nie pozwala jednak na ich dokładną identyfikację, w tym ustalenie, czy są to części oryginalne, czy też zamienniki, a także, czy są to części do samochodu pozwanego. Niezależnie od powyższych rozważań Sąd uznał, że faktura VAT, abstrahując od zawartej w niej treści, nie może stanowić i nie stanowi dowodu na wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. W przeciwnym razie powód mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści faktury, powód, jako wystawca faktury i wykonawca usługi, mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem faktura VAT, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela, tym bardziej, że jak w przedmiotowej sprawie faktura nie została podpisana przez pozwanego. Tylko w takim zakresie dokument przedstawiony przez powoda nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, zwłaszcza w sytuacji, gdy strona pozwana zakwestionowała wysokość zadłużenia, a więc w istocie wartości wykonanych prac naprawczych, jest nikła. Sąd Rejonowy podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dn. 9.01.2014 r., I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dn. 6.12.2013 r., XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dn. 7.07.2011 r., III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy – nie jest dowodem wysokości zadłużenia pozwanego (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że z przepisu art. 207 § 6 k.p.c. jednoznacznie wynika, że powód zobowiązany jest zgłosić w pozwie dowody i twierdzenia na poparcie swoich żądań. Przepis ten łączy się ściśle z unormowaniem art. 6 § 2 k.p.c., który wyraża jeden z ciężarów procesowych stron w postaci obowiązku wspierania postępowania. Z powinności wspierania postępowania wynika obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów w jak

najwcześniejszej fazie postępowania, tj. w czasie w którym to jest możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez powstałą sytuację procesową (zob. Uzasadnienie do projektu ustawy, (...) Sejmowy nr (...), Sejm VI Kadencji; (...) J. G., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. M., K. P., W. 2014 r., art. 207 NB 16, s. 887). Sankcją za niepowołanie przez strony we właściwym czasie dowodów i twierdzeń na poparcie swoich żądań jest ich pominięcie. Przesłanką kluczową z punktu widzenia wykładni przepisu art. 207 § 6 k.p.c. i uznania czy twierdzenie i dowód jest spóźniony, jest ocena, czy potrzeba ich powołania istniała w chwili, w której było składane pismo procesowe (pozew, odpowiedź na pozew czy ew. dalsze pismo przygotowawcze), a strona tego zaniechała mimo, że powinna była je złożyć. Z kolei o tym, czy strona powinna była powołać twierdzenia i dowody w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym, decyduje to, czy twierdzenie lub dowód pozostaje w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania. Zatem spóźnienie może wystąpić nawet wtedy już na etapie początkowym procesu, gdy strona powinna była twierdzenie i dowód powołać już pozwie lub odpowiedzi na pozew (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 23, s. 1004).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty, a powód nie zrobił tego nawet na ternie rozprawy. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia, nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń wraz ze złożeniem sprzeciwu od nakazu zapłaty, ani zresztą na dalszym etapie postępowania. W tej sytuacji ewentualne zgłoszenie nowych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego winno być uznane za spóźnione. W razie zaś uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. W., P. G., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. E., W. 2012, art. 207 NB 25, s. (...); (...) J. G., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. M., K. P., W. 2014 r., art. 207 NB 19, s. 887). Sąd uznał przy tym, że strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, a nadto w toku rozprawy w dniu 27 stycznia 2016 roku pozwany wprost podniósł zarzut niewykazania wartości dochodzonego roszczenia oraz nieczytelności złożonych do akt sprawy dokumentów. Pomimo stanowiska pozwanego zawodowy pełnomocnik powoda nie zgłosił jednak nowych wniosków dowodów w sprawie, nie odpowiedział również merytorycznie na zgłoszone przez pozwanego zastrzeżenia.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany R. S. ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty 1.826,89 zł, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w całości.